



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(571)

55. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 11 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzeni o godzinie 8 minut 33a)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Antoni Szymański)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Jeśli państwo pozwolą, ze względu na to, że oba kluby mają o godzinie 9.00 posiedzenia, proponowałbym...

(Głos z sali: O 10.00.)

Aha, państwo macie o 10.00. W każdym razie u nas jest o 9.00, dlatego proponowałbym, uwzględniając ten fakt, przejść do porządku obrad komisji.

Wobec tego otwieram posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Mamy dwa punkty: projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy. Pani senator Ewa Tomaszewska, która proponuje, aby komisja przyjęła go, będzie referowała projekt oraz sprawy różne, między innymi będzie mówił pan senator Augustyn, a ponieważ będziemy mieli najprawdopodobniej do zaopiniowania kolejne ustawy, ja powiem o propozycjach terminów spotkań zarówno w tej, jak i w kilku innych sprawach.

Czy są uwagi do przedłożonego programu? Nie.

Wobec tego bardzo proszę panią Ewę Tomaszewską o przedstawienie projektu, uwzględniając fakt, że już wstępnie na komisjach o tym mówiliśmy.

Bardzo proszę.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Otóż projekt ten jest jednym z dwóch sygnalizowanych już przeze mnie na posiedzeniu komisji, kiedy komisja wyraziła zainteresowanie tematem, i zawiera on dwie merytoryczne części. Jedną z nich to jest kolejny krok do wydłużenia urlopu macierzyńskiego. Mieliśmy w 2001 r. w grudniu ustawę o budżecie, która obniżyła z dwudziestu sześciu do szesnastu tygodni wymiar podstawowy urlopu macierzyńskiego. W roku bieżącym przedłużyliśmy ten urlop o dwa tygodnie, a to jest zasygnalizowanie następnego kroku. Ja pozwolę sobie przypomnieć, że zgłaszałam wówczas poprawkę, ale ponieważ ona była niekompatybilna z inną ważną poprawką, która musiała wejść w życie od roku bieżącego, a dotyczyła dzieci niepełnosprawnych, było dość oczywiste, że ta sprawa zostanie na dalszy tok prac. Dlatego pierwsza część ustawy dotyczy podwyższenia o dalsze dwa tygodnie urlopu macierzyńskiego od roku...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, jednak.

(Rozmowy na sali)

...urlopu od dwa tysiące... Przepraszam.

(Przewodniczący Antoni Szymański: Proszę bardzo, proszę kontynuować.)

Oznacza to wydłużenie o dalsze dwa tygodnie urlopu macierzyńskiego we wszystkich konkretnych wariantach, czyli do dwudziestu tygodni przy pierwszym porodzie, do dwudziestu dwóch tygodni przy następnym porodzie, trzydziestu tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka w jednym porodzie. Oznacza to też utrzymanie relacji z wymiarem urlopu dla matki będącej rodziną zastępczą dla wychowywanego dziecka, czyli utrzymanie tego, że przy pierwszym dziecku otrzymuje dwadzieścia dwa tygodnie urlopu, a także że urlopy na prawach urlopu macierzyńskiego też będą wydłużone o dwa tygodnie, to dotyczy art. 183. To jest jedna kwestia, która wydaje się, no, logicznym następnym krokiem po poprzedniej ustawie. Szkoda, że tego nie zawarto w tamtej ustawie, że nie udało nam się tego tak przepracować, żeby możliwe było wejście w życie ustawy zawierającej od razu te dwa kolejne kroki, no ale taka była rzeczywistość. Stąd jest ta następna inicjatywa.

Dotyczy to oczywiście skutków budżetowych na rok przyszły, a więc nie dotyczy budżetu obecnie przyjmowanego przez Wysoką Izbę. W moich obliczeniach po prostu przyjąłam założenie, że prawidłowo został przez rząd przewidziany koszt wydłużenia o dwa tygodnie urlopów na rok bieżący, w związku z czym w uzasadnieniu, podając koszty, pozwoliłam sobie tylko powiększyć je o przewidywany wskaźnik wzrostu cen towarów i usług na rok przyszły, czyli o 2,5%. W związku z tym koszt ten wyniesie 153 miliony 750 tysięcy zł. To, według mojej orientacji, mieści się w nadwyżce, która istniała w funduszu chorobowym i macierzyńskim, nadwyżce wpłat ze składek nad wypłatami świadczeń. Według mnie, choć oczywiście mogą tu nastąpić zmiany, bo to są tylko szacunki, nie spowoduje to przejścia w stan niewydolności finansowej Funduszu Ubezpieczeń Chorobowych i Macierzyńskich.

Druga kwestia, jaką w tej ustawie próbuję rozwiązać, to jest podjęcie decyzji co do wydłużenia okresu, który przysługuje ojcu w związku z urodzeniem się dziecka. Do tej pory było to prawo do usprawiedliwionych dni nieobecności w pracy. Chodzi o to, żeby to był siedmiodniowy urlop ojcowski, a więc jeżeli to będzie wydłużone z dwóch dni do pięciu dni roboczych, oznaczać to będzie w praktyce co najmniej tydzień wolny. Taki tydzień, uważam, jest użyteczny, ponieważ zapewnia możliwość wykonywania pewnych szczególnych zadań związanych z urodzeniem się dziecka, takich jak choćby rejestracja, zajęcie się innymi dziećmi, pomoc żonie osłabionej po porodzie, przemeblowanie mieszkania czy inne czynności wynikające ze zmiany podziału obowiązków domowych. To są kwestie związane z przystosowaniem rodziny do nowej sytuacji. Dwa dni, moim zdaniem, to było za mało. A ponieważ wtedy, kiedy sygnalizowałam chęć zgłoszenia tego projektu, komisja nie wyrażała zastrzeżeń co do takich celów zmiany ustawowej, pozwoliłam sobie to w tym projekcie ująć.

Przyznaję, że dość prosto wyliczyłam, bazując na kosztach wydłużenia urlopu macierzyńskiego, koszt łączny i będą to, zaraz, 33 miliony zł, no bo to jest po prostu różnica trzech dni.

Projekt tej ustawy rozpatrywałam też pod kątem zgodności z prawem Unii Europejskiej. Oczywiście ja nie jestem osobą, która ma prawo do wydawania tego typu opinii, niemniej bazując na opiniach dotyczących wydłużenia urlopu macierzyńskiego w poprzednich okresach, po prostu wskazałam na akty prawne prawa Unii Europejskiej, które przewidują tego typu rozwiązania. Nasze rozwiązania były przez pewien okres w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej, mianowicie wprowadzenie przepisu pozwa-

lającego na podział urlopu pomiędzy matkę i ojca wtedy, kiedy ten urlop miał wynosić tylko szesnaście tygodni, oznaczało, że prawo matki zostało naruszone, bo przekroczony został minimalny wymiar urlopu macierzyńskiego przewidywany w prawie unijnym, ale po tej podwyżce wymiaru urlopu, która już nastąpiła, to prawo jest respektowane i wobec tego nie ma obaw, że ustawa może być podważona z tego powodu. Oczywiście, gdyby państwo przyjęli to rozwiązanie, trzeba będzie formalnie skierować tekst do UKIE i poprosić o opinię, niemniej wedle mojej wiedzy ta ustawa jest zgodna z dyrektywami Unii Europejskiej, które zresztą są w uzasadnieniu przytoczone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy mogę poprosić jako pierwszą o zabranie głosu panią minister Rafalską?

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Rafalska:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, oczywiście ten projekt jest na tyle gorący, że ja jeszcze nie jestem w stanie zaprezentować stanowiska ministerstwa w tej sprawie, ale pomysł wydłużenia urlopów i wprowadzenia dodatkowych trzech dni z tytułu opieki, które przysługiwałyby w okresie czternastu dni od porodu dziecka, no, wydaje się, absolutnie zgodny z rozwiązaniami polityki prorodzinnej...

(Senator Ewa Tomaszewska: Kierunek prorodzinny.)

...które są przez rząd deklarowane.

Ja mam tylko wątpliwość, ale nie mam tu wcale pewności, czy podane w uzasadnieniu koszty 153 milionów zł nie dotyczą przypadkiem jednego tygodnia urlopu. Dwóch na pewno, tak? Ale państwo pracowaliście nad poprzednim...

(Senator Ewa Tomaszewska: Jeśli można?)

Tak?

Senator Ewa Tomaszewska:

Przepraszam, Pani Minister, że wchodzę w słowo, po prostu ostatnia ustawa, którą przyjmowaliśmy i która już weszła w życie, dotyczyła dwóch tygodni i jej koszt, czyli tych dwóch tygodni, został tu powiększony tylko o przewidywany na przyszły rok wskaźnik wzrostu towarów cen i usług. Ten wskaźnik oczywiście może ulec zmianie, bo w miarę przybliżania się końca okresu, którego dotyczy, będziemy w stanie bardziej realnie go określać, ale dziś chyba nie bardzo jest szansa dokonania oszacowania bardziej precyzyjnego. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Rafalska:

Panie Przewodniczący, ja myślę, że po prostu rozpoczynamy wstępną pracę, czas wejścia w życie ustawy to jest styczeń następnego roku, więc mamy dużo czasu na to,

żeby spokojnie popracować, bez żadnych nacisków – jest pewna propozycja, my się do niej spokojnie odniesiemy i będziemy w komisji pracować. Jestem po porannej rozmowie z panią minister Kluzik, która prowadziła poprzedni projekt dotyczący zmian w kodeksie pracy, dlatego że zajmuje się polityką prorodzinną, bo w tej chwili już wiemy, że Departament Prawa Pracy podlega moim kompetencjom i ja będę prowadziła prace nad tym projektem, wspólnie z tym departamentem.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję, Pani Minister. Cieszymy się, że to będzie podlegało pani minister. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?
Pan senator Augustyn, potem pan senator Trybuła, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak się zastanawiałem: w jakim trybie my pracujemy? No bo to jest projekt pani Ewy Tomaszewskiej, tak jest napisane u góry: Ewa Tomaszewska, projekt, a wiemy z Regulaminu Senatu, że tego typu projekty muszą być rozpatrywane na posiedzeniu wspólnym z Komisją Ustawodawczą, prawda, więc ja rozumiem, że to jest tylko, jak pani minister mówiła, luźna rozmowa na razie.

(Przewodniczący Antoni Szymański: Ja to wyjaśnię.)

Jesteśmy jeszcze na etapie przedwstępnym, tak?

(Przewodniczący Antoni Szymański: Pani senator, pani Ewa, to wyjaśni.)

Dobrze, bo nie wiem, ku czemu zmierzamy.

(Przewodniczący Antoni Szymański: Panie Senatorze...)

To ma być komisyjny projekt, tak?

Przewodniczący Antoni Szymański:

Panie Senatorze, pozwolę sobie wyjaśnić. Ponieważ o tym projekcie i o tych pomysłach rozmawialiśmy już na poprzednich posiedzeniach komisji, dzisiaj pani senator Tomaszewska...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, pani senator Tomaszewska proponuje, aby komisja przyjęła ten projekt. Jeżeli komisja dzisiaj przyjmie ten projekt, to wówczas będziemy wspólnie z Komisją Ustawodawczą obradować w tej sprawie i za jakiś czas, po dwóch tygodniach od ukazania się druku z projektem, będziemy się starać o zorganizowanie wspólnego posiedzenia komisji, i dopiero wówczas będzie to mogło być przedstawione na posiedzeniu plenarnym Senatu. Zatem to jest propozycja, żeby komisja przyjęła ten projekt za własny.

(Senator Mieczysław Augustyn: Czy mogę kontynuować w takim razie?)

Tak, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

W takim razie przejdę do meritum. Ja troszeczkę ze zdziwieniem, powiem szczerze, przyjąłem ten projekt. Wprowadzie myśmy na ten temat rozmawiali, ale roz-

mawialiśmy w obecności przedstawicieli resortu, po to, ażeby w ramach szerszego projektu, który pani minister Kluzik-Rostkowska zapowiadała, mówiąc, że już jest na finale rozmów z premierem, na finale rozmów o kosztach dotyczących globalnego programu polityki prorodzinnej. I do tego koszyka – tak ja rozumiałem te sugestie, zwłaszcza dotyczące urlopu dla ojców, o którym, jeśli mnie pamięć nie zawodzi, wspominał pan przewodniczący Szymański – miało to być wrzucone. Więc skoro jest tutaj pani minister, to chyba radzi byłibyśmy usłyszeć, jak te sprawy wyglądają i na ile te rozwiązania rzeczywiście się w tym mieszczą. Bo z tego projektu przebija pewien niepokój, takie mam wrażenie, pewien niepokój. Czy rzeczywiście obietnice rządu, aprobatą rządu dla tych rozwiązań znajdą odzwierciedlenie w ciągu roku w inicjatywie rządowej, no, to pewnie będziemy mieli okazję usłyszeć. Mówię o tym dlatego, że warto się nad tym globalnie bardziej zastanowić i powinni to zrobić eksperci, no bo dotykamy delikatnej materii, nie tylko dotyczącej sytuacji kobiety w rodzinie, bo z tego punktu widzenia nie można dyskutować, prawda, to jest absolutnie korzystne, to jest poza sporem, prawda, ale także delikatnej kwestii sytuacji kobiet na rynku pracy, a tutaj już odpowiedzi mogą być różne i różne obawy także.

Druga sprawa, dotycząca tego urlopu czy usprawiedliwionych wolnych dni dla ojca w związku z urodzeniem się dziecka. Sam się bardzo udzielałem przy każdym z trójki moich dzieci, biorąc, oczywiście ze swojego urlopu wypoczynkowego, więcej wolnego. Tu jest wolna droga, że tak powiem, dla tatusiów, którzy naprawdę się przejmują tym, że przychodzi na świat dziecko. Każdy z ojców ma urlop, ma wolną wolę i ma prawo skorzystać z tego urlopu. Ja tak robiłem i brałem prawie cały urlop, no bo kiedy go wykorzystać, jak nie wtedy, prawda. Ale jest też problem finansów, oczywiście. No, ja się domyślam, że pani senator zdaje sobie sprawę, że jest pytanie... No bo to dobre dla rodziny rozwiązanie musi być sfinansowane. Sugestią tego projektu jest, żeby to sfinansował pracodawca. Mnie brakuje na razie opinii tego środowiska. Myślę, że będziemy o nie zabiegać i bardzo bym wnioskował o to, żeby w dalszych pracach nad tym projektem wysłuchać opinii pracodawców. My się domyślamy, że pewnie będzie to budziło opór, ale być może warto w pracach nad tą ustawą ten prawdopodobny opór brać pod uwagę w konkretnych zapisach, bo niekoniecznie musi być tak... No, można powiedzieć, dlaczego pięć a nie dziesięć, prawda, albo dlaczego pięć a nie cztery lub trzy, prawda. I to jest mój postulat: poddać to konsultacjom z organizacjami pracodawców.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Pan senator Trybuła.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Trzy rzeczy: pierwsza – chciałbym pochwalić sposób pracy w naszej komisji, dlatego że my wstępnie omawiamy projekt i jeżeli się zgodzimy... to znaczy jeszcze wcześniej, brzydko mówiąc, mówimy o temacie, pracujemy nad nim wstępnie i dopiero gdy stwierdzamy, że jest dobrze dopracowany, wtedy procedura się uruchamia i dzięki temu, myślę, projekty wychodzące z naszej komisji, są dobre. No i jestem pełen uznania dla pani senator Tomaszewskiej, że tak szybko po tym, kiedy nie można było wprowadzić tej poprawki, jest projekt ustawy.

Druga rzecz – wydaje mi się, że taki sposób procedowania jest dobry także dlatego, że pokazuje inicjatywę naszej komisji i Senatu. Rząd pracuje, i bardzo dobrze, a pokazanie, że Senatowi również bardzo zależy na dobrej polityce prorodzinnej jest czynnikiem wspierającym działania rządu i nie ma tu żadnej sprzeczności, wręcz przeciwnie, to jest okazanie, że nie tylko rząd, ale również Senat o te sprawy zabiega, dlatego ja tu nie widzę sprzeczności. Mamy tutaj panią minister. Ja myślę, że idziemy równolegle, idziemy tak samo i to nas niejako wspiera, a każda z dyskusji w różnych gronach przyczynia się do tego, że projekty stają się coraz lepsze.

Co do urlopów ojców – no, ja oczywiście też wykorzystywałem wszystkie urlopy, mając szóstkę dzieci – wydaje mi się, że trzeba popatrzeć na różne sytuacje ojców. Są ojcowie, którzy już urlop wypoczynkowy całkowicie wykorzystali, a jednak bycie przez te pierwsze dni w domu z żoną, z dziećmi, jeżeli one są, jest właściwie bezcenne, każdy dzień jest na wagę złota, jeżeli chodzi o tę nową sytuację. No, to jest słuszna uwaga, że trzeba by to skonsultować, powiedzieć, ale myślę, że odpowiedzialni ludzie i odpowiedzialni ojcowie... Może za mało się mówi o roli ojcostwa, a przecież jest szalenie ważne, żeby ojciec był, czasami wystarcza tylko jego obecność, on nie musi nawet nic robić, wystarczy, że jest, prawda. Dyskutując o tym tutaj i w szerszym gronie mówiąc o tym problemie, pokażemy, no, zdrowe trendy, które powinny nasze rodziny charakteryzować, bo chodzi o to, żeby polityka prorodzinna była rzeczywiście zdrowa. Ten projekt wejdzie ewentualnie w życie dopiero za rok, ale wydaje mi się, że dobrze, że już to sygnalizujemy. Jeżeli zaś chodzi o kwestie finansowe, to jest cały rok, żeby się do tego spokojnie przygotować, a rodziny już będą wiedziały, że bardzo nam zależy na polityce prorodzinnej. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Wydaje mi się, Drodzy Państwo, że wchodzimy już w dyskusję merytoryczną, a inny cel był dzisiaj przedstawiany. W związku z tym zdecydujemy, czy przyjmujemy to, czy nie i niech się rozpocznie cała droga, zgodnie z regulaminem, bo tak to będziemy dyskutować, no, ja będę ciągnął, inni będą ciągnęli, a cel był taki: przyjmujemy albo odrzucamy. Wszyscyśmy chcieli, żeby była nowelizacja kodeksu w tej materii. Pan senator Augustyn też ma rację – będzie czas, że przyjdzie przedstawiciel ministra... pani minister odpowiedzialna za to, która obiecywała wiele rzeczy, mówiła, że mają je gotowe, i wtedy będziemy się ustosunkowywać, a dzisiaj: czy przyjmujemy, czy odrzucamy. Ja składam wniosek formalny, żeby podjąć decyzję i żeby się rozpoczęła ta droga. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.
Nasza dyskusja jest krótka, tak jest zaplanowana, chociaż oczywiście nie zamierzam skracać czyjejkolwiek wypowiedzi.

Prosiłbym o zabranie głosu panią Ewę Tomaszewską, która prosiła o możliwość ustosunkowania się do niektórych wypowiedzi.

Bardzo proszę.

Senator Ewa Tomaszewska:

Jedna kwestia: partnerzy społeczni, w szczególności pracodawcy – ja w ciągu ostatnich miesięcy kilkakrotnie, tak sygnalizacyjnie, rozmawiałam o tej ustawie z pracodawcami i oni wówczas jakichś szczególnych problemów nie zgłaszali, choć oczywiście mówili, że jak będzie projekt, to się zastanowią, bo wtedy trzeba będzie to policzyć i ustosunkować się do tej kwestii. Myślę, że porządna dyskusja nad projektem w Komisji Trójstronnej to będzie właściwa droga skierowania projektu do partnerów społecznych. Można będzie wówczas zastanowić się też nad innymi rozwiązaniami co do finansowania. Ale teraz jesteśmy na samym początku drogi prawnej i dlatego taką propozycję przedkładam, nie negując możliwości wprowadzenia innych rozwiązań i zastanowienia się nad nimi.

Druga kwestia: jeśli chodzi o panią minister Kluzik, to ja również z nią wstępnie rozmawiałam na ten temat, wtedy kiedy przyjmowaliśmy tamtą ustawę, i ona też co do kwestii urlopu ojcowskiego nie miała zastrzeżeń, a wydłużenie urlopu macierzyńskiego jest niejako naturalnym elementem programu rządowego, więc sądzę, że kolizji tutaj nie będzie.

Co do programu, to byłoby bardzo pożyteczne mieć już rozłożone w czasie cele i koszty różnych przedsięwzięć w ramach całego programu polityki prorodzinnej. Dziś go jeszcze nie mamy, ale wydaje się pożyteczne rozpoczęcie rozmów o tej ustawie z odpowiednim wyprzedzeniem, chociażby właśnie ze względu na finanse.

Trzecia sprawa, o której chciałabym powiedzieć: takie urlopy dla ojców są w innych krajach i na przykład w Szwecji taki urlop jest dłuższy niż ten, który ja proponuję.

I jest jeszcze jedna kwestia...

(Senator Mieczysław Augustyn: Gdybyśmy byli w Szwecji...) *(Wesołość na sali)*

No tak, wczoraj słyszałam, że niektórzy żałują, że „potop” się zakończył tak wcześnie, ale nie jestem pewna, czy to byłoby dobrze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Na razie włożmy to między żarty. Przypomnę, że jeszcze w czasie trzeciej kadencji Sejmu sygnalizowałam potrzebę takiego rozwiązania i choć wówczas nie można było wprowadzić go wprost w formie prawnej, były przyjmowane inne prorodzinne rozwiązania, nie widziałam jednak wówczas oporu po żadnej ze stron Izby wobec takiego pomysłu. Myślę więc, że jakiś opór ideologiczny nie pojawi się w tej sprawie, mam taką nadzieję, i wobec tego prosiłabym o przegłosowanie wniosku pana senatora Koguta. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proszę państwa, pozwolę sobie jeszcze na kilka, dosłownie kilka słów, kilka informacji. Wczoraj uczestniczyłem w posiedzeniu sejmowej komisji rodziny i równego statusu. Tam pani minister Kluzik-Rostkowska, mówiąc o przyszłym programie polityki prorodzinnej, mówiła, że on będzie za kilka tygodni, czyli termin troszkę się przesuwają. W związku z tym to, że my to nieco dynamizujemy

i o pewnych rzeczach mówimy, to w moim przekonaniu jest dobrze. Ponadto chciałbym przypomnieć, że rząd w swoich zapowiedziach różnych rozwiązań rodzinnych mówił o urlopie macierzyńskim jako o jednej z podstawowych spraw. Zgodnie z zapowiedziami oraz etapami powinien w 2007 r. być urlop dwudziestotygodniowy – tak to było w tych pierwszych zapowiedziach. W każdym poważnym programie polityki prorodzinnej dłuższy urlop niż obecny się mieści. W moim przekonaniu to jest najlepiej ulokowany pieniądz, jeżeli chodzi o świadczenia, spośród zasiłków porodowych, takich, innych to jest najlepiej ulokowany pieniądz, to znaczy on jak gdyby najwięcej daje, z tego powodu jestem do niego przekonany.

Co do jednej rzeczy w tym projekcie mam wątpliwości – dzisiaj nie mam na to pomysłu, jednak zapowiadam, że będę nad tym pracował i będę prosił o pomoc panią minister – mianowicie do kwestii płacenia za dni wolne ojcu. To budzi moje wątpliwości i to będzie budziło, moim zdaniem, opór pracodawców. Według mnie powinien to opłacać jednak zakład ubezpieczeń z części chorobowej. Nie mam dzisiaj poprawki, będę jeszcze o tym rozmawiał i zobaczymy, czy tak będzie czy nie.

Dzisiaj proponuję ten projekt przyjąć, a oczywiście na wspólnym posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie za miesiąc, czyli nie na najbliższym posiedzeniu Senatu, tylko dopiero za miesiąc, bo takie są terminy, będzie możliwość zgłaszania stosownych wniosków. A rząd, kiedy otrzyma projekt, będzie już przygotowany pod każdym względem, również propozycji. Taka jest moja propozycja.

Czy są inne wnioski?

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, czy my mamy dzisiaj ten projekt przyjąć, czy tylko nadać mu, że tak powiem, bieg w imieniu komisji? Bo dla mnie na tym etapie ma duże znaczenie, czy my się już zgadzamy na takie zapisy, czy dopiero ruszamy w drogę.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Panie Senatorze, dla mnie to jest to samo. Jeżeli komisja za chwilę przegłosuje, że to jest projekt komisyjny...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...to znaczy, że przyjmuje go jako projekt komisyjny, oczywiście z wątpliwościami, na przykład odnośnie do tego rozwiązania, o którym szczerze powiedziałem, prawda, co do którego...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale nie zaczynamy dyskusji na ten temat, ja wiem o tym.

Tak, wtedy ruszamy w drogę, bo jest głosowanie i wtedy jest projekt, któremu marszałek nadaje numer druku po naszym posiedzeniu, jeżeli dzisiaj przyjmiemy to w głosowaniu, tak to wygląda.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja wiem, ale proponuję nie wszczynać dyskusji merytorycznej na ten temat.

(Senator Stanisław Kogut: Ja złożyłem wniosek formalny i serdecznie proszę o jego przegłosowanie.)

Tak jest. Ale czy są inne wnioski? Nie ma.

Proszę państwa, bo nie chciałbym...

Tak?

(*Senator Stanisław Kogut: Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale nad wnioskami formalnymi to się głosuje natychmiast.*)

Czyli pan złożył wniosek żeby ...

(*Senator Stanisław Kogut: O przegłosowanie przyjęcia tej ustawy do dalszych prac.*)

Czyli o przyjęcie projektu zgłoszonego przez panią senator Tomaszewską jako projektu komisji. Bardzo proszę, tak.

Pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Moje zasadnicze wątpliwości dotyczą, niestety, tych pięciu dni i zasad ich finansowania, dlatego że kwestia kosztów pracy jest podnoszona jako jeden z istotnych elementów w polityce zatrudnieniowej, no i teraz tak się zastanawiam: czy rzeczywiście z takim zapisem powinniśmy startować? Tu mam wątpliwości, bo pozostałe rzeczy nie budzą wątpliwości, trzeba wydłużać urlopy, to jest akurat oczywiste.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Rzeczywiście wniosek był, ale proszę o dwa zdania jeszcze panią Ewę Tomaszewską i wtedy przejdziemy do podjęcia decyzji w tej sprawie.

Proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

My się nie upieramy przy tej ścieżce finansowania, rozważanych było kilka wersji, a ta była najprostsza legislacyjnie, przyznaję, no i po prostu z pewnego punktu trzeba wyjść, nie możemy dawać do konsultacji, formalnie, projektu nieistniejącego. Dlatego o to, w jaki sposób to zapiszemy i jak się dogadamy z pracodawcami, nie będziemy kopii kruszyć. Ważny jest cel, a znalezienie sposobu finansowania jest sprawą, która chyba będzie jakimś wspólnym zadaniem, żeby to było racjonalne i nie utrudniło za bardzo funkcjonowania rynku pracy, to jest oczywiste. Więc chciałabym powiedzieć, że kopii kruszyć o tę kwestię nie będziemy, jak się znajdzie lepsze rozwiązanie, to ono będzie po prostu przyjęte. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Też wyrażałem takie zastrzeżenie.

Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja chciałbym państwu coś wyjaśnić, coś, co troszkę zmienia naszą pozycję w komisji, w pracach senackich. Platforma Obywatelska zaostrzyła wobec członków swojego klubu...

(*Senator Stanisław Kogut: Dyscyplinę.*)

...dyscyplinę w zakresie stanowienia ustaw. Jesteśmy zobowiązani do informowania klubu... Ja to oczywiście uczyniłem, tak że to nie są tylko moje prywatne wątpliwości. No ale jeżeli przyjmujemy takie zastrzeżenie... to jestem za tym, żeby to zrobić.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proszę państwa, kilka osób, w tym również ja, zgłaszało takie zastrzeżenie i wątpliwości, bo nikt nie chce podwyższać kosztów pracy, wiemy, że w tej chwili już w tym kierunku absolutnie iść nie powinniśmy. Jeżeli jednak chcemy prosić rząd o ustosunkowanie się do tego, o propozycje zmian, o wyliczenia, to...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ale musi też być projekt, musi być projekt i tak to traktujemy.

Proszę państwa, rozumiem, że po tych wyjaśnieniach możemy przejść do głosowania. Jeszcze raz wyjaśniam, bo były wątpliwości: jeżeli to przegłosujemy, będzie to oznaczało, że jest to projekt komisji, marszałek nada temu numer druku itd.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem projektu zaprezentowanego przez Ewę Tomaszewską? (6)

Jednogłośnie za przyjęciem projektu.

Czy ktoś się wstrzymał? Nie.

Czy ktoś był przeciw? Nie.

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Proszę państwa, w sprawach różnych, chciałbym ogłosić, że...

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze...

...przyjdzie do nas pilny projekt i na najbliższym posiedzeniu najprawdopodobniej on będzie rozpatrywany, a jego tytuł brzmi: ustawa o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

Proszę państwa, moja propozycja jest następująca, ponieważ sprawa w moim przekonaniu jest poważna, proponuję nie robić posiedzenia w połowie przyszłego tygodnia, bo wiem, że Biuro Legislacyjne miałoby pewien problem z przygotowaniem opinii na spokojnie, a ponadto wydaje mi się, że powinniśmy również poprosić o opinie zewnętrzne. W tej sytuacji proponuję, żebyśmy spotkali się w tej sprawie o godzinie 10.00 w przeddzień posiedzenia Senatu, traktując to jako sytuację wyjątkową, po to, żeby... Bo to jeszcze nie wpłynęło do nas formalnie, dopiero Sejm ma to przyjąć. Jeśli Sejm to przyjmie...

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, już kończę.

Jeśli Sejm to przyjmie jutro, na przykład, Biuro Legislacyjne otrzyma to w poniedziałek, a dzień na przemyślenie tego jest naprawdę za krótki. Dlatego proponuję spotkanie w przeddzień i przygotowanie opinii zewnętrznych. Jestem otwarty również na propozycje, jeśli chodzi o opinie zewnętrzne, to znaczy zaproponowanie osób, co do których państwo by uważali, że powinny opinie w takiej sprawie przygotować.

Pani Ewa Tomaszewska w tej sprawie.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję.

Kwestia jest poważna dlatego, że dotyczy dwóch istotnych rozwiązań. Jedna sprawa, która jest w toku, bo struktury państwa nie zdążyły jej załatwić, wynika z przyjętej wcześniej ustawy, mówiącej o tym, że Skarb Państwa przejmuje na siebie zobowiązania ZUS w zakresie nieprzekazanych do otwartych funduszy emerytalnych środków, co jest związane z brakiem identyfikacji osoby. To jest trudny problem. Bo jeśli to nie zostało zakończone, to oznacza, że nie znajdują się środki w OFE na konrach osób, które płaciły składki. To po prostu musi zostać zakończone.

Druga sprawa, bardzo istotna, to jest sprawa, czy my tego drugiego filaru chcemy, czy nie, no i interesów pracowników oświaty, bo oni mieli, i do dziś mają prawo, do wcześniejszych emerytur...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz, ale powiem, o co chodzi, dlatego że...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Przepraszam bardzo, ale w tej chwili wchodzimy...)

Ja tylko to skończę i już...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Dobrze.)

...żeby zasygnalizować, z czym mamy do czynienia.

Druga sprawa jest właśnie taka: ponieważ nauczyciele mają prawo do niższego wieku emerytalnego i jednocześnie jest wstępna decyzja, że jeśli ktoś wchodzi do drugiego filaru, to traci to uprawnienie, a nie wszyscy byli o tym uprzedzani, fundusze na ogół tego nie robiły, choć miały taki obowiązek, to czy zgadzamy się na to, żeby nauczyciele mogli przejść do tej grupy, która będzie miała szansę wyjść z drugiego filaru, czy też nie. To się wiąże, dość mało elegancko, ze sprawą demograficzną, mianowicie w szkołach zaczyna brakować uczniów i nauczyciele będą na te emerytury odchodzić, tak więc to jest bardzo istotna sprawa dla tej grupy zawodowej i ja chciałabym tylko zasygnalizować, czego to będzie dotyczyć, bo są to kwestie bardzo dużej wagi. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proszę państwa, nie chciałbym rozpoczynać w tej chwili merytorycznej dyskusji, tylko ze względu na to, co pani Tomaszewska sygnalizowała, proponuję, żeby nasze posiedzenie odbyło się we wtorek, czyli przed posiedzeniem plenarnym, po to, żeby można było się przygotować i uzyskać opinię z biura... Powtarzam się.

Czy państwo akceptujecie taki sposób działania?

(Senator Mieczysław Augustyn: Tak.)

Tak?

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

W sprawach różnych, można?

(Przewodniczący Antoni Szymański: Tak, tak, proszę bardzo.)

Panie Przewodniczący, jak paniom i panom wiadomo, złożyłem projekt ustawy. W związku z tym umawialiśmy się wstępnie, że przed planowanym lutowym posiedze-

niem Senatu odbędzie się posiedzenie komisji naszej i ustawodawczej, przynajmniej że będzie taka propozycja, wstępnie to było umówione na 6 lutego. Ponieważ słyszę, że kolejne posiedzenie Senatu będzie 24–25 stycznia, mam pytanie: czy coś się w tej materii zmieniło? Bo podobno tego lutowego posiedzenia nie ma, w tym terminie.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Lutowego nie będzie, tak?

(Senator Mieczysław Augustyn: W tym terminie.)

W tym terminie.

(Senator Mieczysław Augustyn: Taki był harmonogram.)

Mam propozycję. Ponieważ z panem przewodniczącym Sidorowiczem wystąpiliśmy przedwczoraj o opinię w tej sprawie do kilku ministrów: zdrowia, pracy... i do Narodowego Funduszu Zdrowia, żeby ustosunkowali się do tego, a mamy świadomość, że ustosunkowanie się rządu do tego w ciągu dziesięciu dni będzie bardzo trudne. Zatem ja bym proponował, żeby to było w lutym, na najbliższym lutowym posiedzeniu, jakkolwiek ono będzie ustalone, ponieważ licząc, że to będzie szóstego, jest zakreślony termin wydania opinii w tej sprawie do szóstego bodajże.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, proszę państwa, czyli mamy poniedziałek zawarowany. Jeżeli państwo uważacie, że opinię ktoś z zewnątrz powinien sporządzić, to proszę mi to zasignalizować.

Jeszcze ostatnia kwestia – do pana przewodniczącego Sidorowicza – czy nie zrobilibyśmy posiedzenia podczas posiedzenia plenarnego, wspólnego z Komisją Zdrowia na temat systemu wsparcia dla osób psychicznie chorych, czyli tego, o czym mówiliśmy, i przygotowania projektu uchwały dla Senatu. Pan się zobowiązał, że przygotuje projekt takiej uchwały. Moglibyśmy po prostu już zmierzać w pewnym kierunku, bo najprawdopodobniej w ciągu półtora tygodnia wyjdą protokoły z naszych posiedzeń dotyczących osób niepełnosprawnych, czyli... Ale jednym z elementów było to, że przygotowujemy projekt uchwały dla Senatu. Moja propozycja jest więc taka, żeby komisje spotkały się w trakcie posiedzenia i żeby popracowały nad projektem, ale ten projekt oczywiście najpierw musi być. Czy to jest do przyjęcia?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proponuję, żeby to jednak robić, żeby iść w tym kierunku i kolejnym sprawom, które są związane z naszymi dyskusjami o niepełnosprawnych, nadawać bieg. To jest do przyjęcia?

Senator Władysław Sidorowicz:

Tak, to jest do przyjęcia i od razu powiem, że mam kontakt z grupą, która rozpoczyna kampanię społeczną, domagając się uchwalenia narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego. Oni rozpoczynają tę kampanię chyba w kwietniu, tak że byłoby to w odpowiednim czasie.

Przewodniczący Antoni Szymański:

No więc byśmy im wyszli naprzeciw w pewnym sensie, zaprosili ich do tego działania, oczywiście, i na posiedzenie komisji, a potem na posiedzenie Senatu itd. No dobrze.

Wobec tego, czy możemy na tym zakończyć, czy są jeszcze jakieś sprawy? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Aha, jeszcze jedno, rozumiem, choć tego nie proponowałem, że sprawozdawcą w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy, będzie pani Ewa Tomaszewska.

(Senator Ewa Tomaszewska: Oczywiście.)

Jest zgoda, dobrze. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 18)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851